

Sygn. akt I A Ca 932/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 lipca 2016 r. sygn. akt I C 185/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 33.556,26 (trzydzieści trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt sześć i 26/100) zł z odsetkami:**

- od kwoty 32.500 (trzydzieści dwa tysiące pięćset) zł - ustawowymi za okres od 30 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1.056,26 (jeden tysiąc pięćdziesiąt sześć i 26/100) zł - ustawowymi za okres od 14 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) **w punkcie III o tyle, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie od powódki kwotę 197,67 (sto dziewięćdziesiąt siedem i 67/100) zł i od pozwanego kwotę 251,58 (dwieście pięćdziesiąt jeden i 58/100) zł;**

c) w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.054,17 (jeden tysiąc pięćdziesiąt cztery i 17/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.538 (cztery tysiące pięćset trzydzieści osiem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

(...)

UZASADNIENIE

Powódka J. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią w wypadku drogowym jej brata T. K. oraz kwoty 2.112,51 zł z ustawowymi odsetkami od 14 kwietnia 2014 r. z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu.

Pozwany- (...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa w całości wskazując, że wypłacona dotychczas w toku postępowania likwidacyjnego kwota wyczerpuje całość roszczeń powódki wobec pozwanego.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 12 lipca 2016 r. zapadłym w sprawie o sygn. akt: IC 185/15 zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 14.806,26 zł

z odsetkami ustawowymi od kwoty 13.750 zł za okres od 30 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.056,26 zł za okres od 14 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; rozliczył wypłacone tymczasowo ze Skarbu Państwa wynagrodzenie biegłego w kwocie 599,25 zł i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Olsztynie od powódki kwotę 445,80 zł a od pozwanego 3,45 zł oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.214,86 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej:

W dniu (...) na trasie L. – B. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawca M. J. kierujący samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) spowodował wypadek drogowy, w którym zginął jadący jako pasażer brat powódki- T. K.. Kierowca oraz dwóch współpasażerów w chwili zdarzenia byli nietrzeźwi, zaś przyczyną wypadku była nadmierna prędkość uniemożliwiająca obserwację warunków drogowych.

Prokuratura Rejonowa w Lidzbarku Warmińskim postanowieniem z dnia 31 października 2013 r. umorzyła śledztwo w sprawie wypadku samochodowego z uwagi na śmierć sprawcy- M. J.. W dacie wypadku pojazd, którym kierował w/w ubezpieczony był w (...) S.A. w W..

T. K. był jednym z dziewięciorga rodzeństwa J. W., która w dacie tragicznego wypadku brata miała 44 lata i pomimo, że nie mieszkała razem ze zmarłym, to utrzymywała z nim bliskie i serdeczne relacje; spotykali się oni często i nierzadko bez okazji, celebrowali wspólnie uroczystości rodzinne itp. T. K. pomagał powódce oraz jej mężowi w pracach w gospodarstwie rolnym. J. W. mocno przeżyła śmierć brata, do dnia dzisiejszego odczuwa osamotnienie i duże poczucie straty. W tym czasie nie korzystała ze specjalistycznej opieki. Powódka pokryła koszty pogrzebu brata, które wyniosły łącznie 4.225,03 zł. Decyzją z dnia 24 marca 2014 r. pozwany przyznał J. W. zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł oraz kwotę 4.225,03 zł z tytułu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu, które to sumy pomniejszył o 50% z tytułu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, wypłacając ostatecznie powódce kwoty: 5.000 zł i 2.112,51 zł.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 446 § 1 i 4 k.c., zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że bezsporną w sprawie była okoliczność, że T. K. w dniu zdarzenia podróżował w charakterze pasażera samochodem marki V. (...), którym kierował znajdujący się w stanie nietrzeźwości M. J. – (1,5‰ alkoholu

we krwi). Brat powódki, jak również drugi pasażer byli również w chwili zdarzenia pod wpływem alkoholu. W ocenie Sądu obecność trzech nietrzeźwych mężczyzn w jednym samochodzie pozwalała na wnioskowanie, że spożywali oni razem alkohol przed podróżą, a przynajmniej zdawali sobie wzajemnie sprawę z tego, że podróżujące z nimi osoby znajdują się w stanie nietrzeźwości. Okoliczność ta dawała podstawę do przyjęcia, że zmarły brat powódki przyczynił się bezpośrednio do skutków wypadku (swojej śmierci), jednakże stopień przyczynienia się poszkodowanego nie powinien być w takich okolicznościach nigdy wyższy (ani nawet równy) od stopnia winy sprawcy szkody. Uznał zatem, że 50% stopień wskazany przez pozwanego jest zawyżony i winien on wynosić 25%. Jako, że T. K. przyczynił się do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia winien też ulec „odpowiedniemu zmniejszeniu” stosownie do okoliczności niniejszej sprawy (art. 362 k.c.).

Sąd Okręgowy rozstrzygając o żądaniu powódki wskazał, że roszczenie z art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, zaś jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie ma więc zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Odwołując się do poglądów prezentowanych w orzecznictwie podkreślił, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 §4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Mając na uwadze powyższe przesłanki, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódki po tragicznej śmierci brata, uznał że odpowiednim zadośćuczynieniem jest łączna kwota 25.000 zł. Stwierdził, że suma dochodzona w niniejszej sprawie przez powódkę (80.000-100.000 zł) powinna być zastrzeżona dla tych przypadków, w których mamy do czynienia ze śmiercią współmałżonka, małego dziecka czy też rodzica. Przy pełnym zrozumieniu krzywdy powódki straty brata nie można porównać do takich przypadków. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że w dacie wypadku zarówno powódka, jak też zmarły, byli osobami pełnoletnimi, dojrzałymi, funkcjonującymi już w środowisku samodzielnie. Po śmierci brata powódka nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. Mimo upływu relatywnie krótkiego czasu, okres jej żałoby został zakończony.

W konsekwencji, po pomniejszeniu kwoty 25.000 zł o 25% z tytułu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody (18.750 zł), jak też o wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł, Sąd zasądził na jej rzecz dodatkowo kwotę 13.750 zł (pkt I wyroku). Zdaniem Sądu powyższa kwota uwzględnia stopień cierpienia powódki, nieodwracalność skutków powstałych wskutek śmierci brata, a także zmiany w sferze psychicznej jakie zaszły u niej po wypadku. Odwołując się do opinii biegłego psychologa podkreślił, że okres żałoby minął bez większych powikłań, zaś powódka z uwagi na jej predyspozycje psychiczne, dobrze poradziła sobie z następstwami tragicznego zdarzenia. Obecnie nie odczuwa już jego negatywnych skutków. Dodał, że T. K. był jednym z dziewięciorga rodzeństwa powódki, zaś J. W. może liczyć nadal na wsparcie pozostałych braci i siostr, tym bardziej, że wszyscy mieszkają w niewielkiej odległości.

Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części jako wygórowane i nieadekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy.

Odnosząc się do roszczenia powódki o zapłatę kwoty 2.112,51 zł z tytułu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu brata uznał, że zasługiwało ono na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że z dowodów zgromadzonych w sprawie w postaci faktury VAT oraz zeznań powódki wynikało, że koszty pogrzebu brata wyniosły łącznie 4.225,03 zł, natomiast pozwany wypłacił powódce kwotę 2.112,51 zł (przy uwzględnieniu 50%-owego przyczynienia się). Przyjmując, że stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody był niższy i wynosił 25%, to należało wypłacić powódce dodatkowo 1056,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

O odsetkach orzeczono stosownie do art. 481 k.c., wyznaczając ich bieg od dnia wniesienia powództwa.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając, odpowiednio do wyniku sporu (powódka wygrała proces w 19,20% - pozwany w 80,80%).

Apelację od tego wyroku, w części dotyczącej jego pkt II oraz III i IV wniosła powódka, która zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię skutkującą niewłaściwym przyjęciem, że kwota 25.000 zł (po uwzględnieniu 25 % przyczynienia poszkodowanego, którego strona powodowa nie kwestionuje oraz dotychczas wypłaconej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł – w sumie 13.750 zł) zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy i odpowiada jej zakresowi, co jest sprzeczne z brzmieniem tego przepisu i jego prawidłową wykładnią, a także okolicznościami niniejszej sprawy;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 k.p.c. zdanie drugie w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. poprzez niezasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione a wysokość roszczenia zależała wyłącznie od oceny Sądu.

Mając na uwadze powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 32.500 zł z ustawowymi odsetkami od 30 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wartości uwzględnionej części powództwa ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wyliczonych według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie na koszt strony skarżącej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, nie godząc się jednak z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej brata.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. świadczenie ma zrekompensować krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych wywołanych śmiercią osoby najbliższej. Na rozmiar tej krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne pozostające w związku ze śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, niepubl.).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego, pełni bowiem przede wszystkim funkcję kompensacyjną.

Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej i wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tendencji polegającej na ustalaniu zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Podkreślenia wymaga, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio rzutuje na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować inne czynniki kształtujące jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powódki w niedostateczny sposób uwzględniła istotne okoliczności mające wpływ na ocenę rozmiaru jej cierpienia po śmierci brata. W konsekwencji Sąd Okręgowy za "odpowiednią" uznał kwotę zadośćuczynienia oczywiście zaniżoną, przez co znacznie ograniczył kompensacyjną rolę zasądzonego świadczenia.

Sąd I instancji uznając, że zadośćuczynienie powinno być ustalone na poziomie 25.000 zł, nie wskazał przekonujących argumentów, które legły u podstaw jego decyzji. Stwierdził, że "odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę będzie łączna kwota 25.000 zł" i arbitralnie przyjął, że kwota wskazana przez powódkę, przy uwzględnieniu wypłaconego przez pozwanego wcześniej świadczenia, jest znacząco zawyżona. W odniesieniu do krzywdy powódki Sąd Okręgowy, jak trafnie podnosi apelująca, błędnie odwołał się do takich okoliczności jak: wiek powódki oraz jej zmarłego brata, oddzielne zamieszkiwanie czy też fakt, że po śmierci brata mogła ona liczyć na wsparcie rodzeństwa, które tak naprawdę nie miały decydującego znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Podkreślić należy, że więź między najbliższymi członkami rodziny, do których niewątpliwie zaliczyć możemy też rodzeństwo, odgrywa doniosłą rolę w życiu każdej osoby, zapewniając m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantując wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy więc każdorazowo od nasilenia tych pozytywnych emocji.

W świetle ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, iż więź pomiędzy powódką a zmarłym bratem była bardzo silna, co prawidłowo dostrzegł Sąd Okręgowy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia również co do tego żadnych wątpliwości. Nagłe, nieodwracalne zerwanie tej więzi w znaczący sposób wpłynęło na stan emocjonalny powódki, powodując jego daleko idące rozchwianie. Okoliczności te znalazły potwierdzenie nie tylko w zeznaniach powódki, przesłuchanych w sprawie świadków (M. W., R. W., M. S.), ale także opinii biegłego z zakresu psychologii (k. 325-333), której wnioski zostały de facto pominięte przez Sąd I instancji. Opinia ta w sposób niebudzący wątpliwości określała powódkę jako osobę silną, zrównoważoną, o wysokiej wytrzymałości i odporności emocjonalnej na wszelkiego rodzaju problemy i trudności życiowe. Pomimo tego biegły psycholog zauważył, że powódka bardzo żywo i mocno przeżywała i nadal przeżywa śmierć brata. W konsekwencji więzi łączące J. W. ze zmarłym oceniono

jako bardzo silne a relacje między nimi jako poprawne i głębokie. Opinia zwraca też uwagę na szczególną rolę jaką pełnił brat w życiu powódki i to na różnych etapach jej egzystencji – od dzieciństwa poprzez dorosłe życie. Historia rodziny J. W. jest bowiem specyficzna ; powódka jako najstarsza z dziesięciorga rodzeństwa po wczesnej śmierci matki była odpowiedzialna za wychowanie swoich młodszych braci i sióstr. Bezsprornie, pracując w szkole jako nauczycielka uczyła również własnego brata, stąd też więzi między nimi były szczególnie zażyłe i silne. Relacje te nie uległy znacznemu osłabieniu w ich dorosłym życiu, ponieważ w/w mieszkali w miejscach nieodległych, wzajemnie sobie pomagali oraz utrzymywali żywe i codzienne kontakty. W konsekwencji, należało przyjąć, że więzi między powódką a jej bratem były zbliżone do tych istniejących między matką a dzieckiem. Stąd też nie sposób zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że z uwagi na dziewięcioletnią różnicę wieku między rodzeństwem, jego usamodzielnienie się, założenie własnych rodzin czy też oddzielne zamieszkiwanie doszło do wygaszenia tych relacji. W ocenie Sądu Odwoławczego nie mogły być to argumenty uzasadniające obniżenie zadośćuczynienia.

Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Nie uwzględnia ono tendencji by świadczenie to stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do obecnych warunków życia. Zauważyć bowiem trzeba, że w ostatnich latach, pomimo trudności gospodarczych, poprawił się przeciętny poziom egzystencji. Odnotowuje się systematyczny wzrost wynagrodzeń i to niezależnie od problemów związanych z zatrudnieniem. Z drugiej strony nie można też nie dostrzegać, że dla pewnej grupy członków społeczeństwa poziom życia się obniżył. Widoczna polaryzacja dochodów nie ma jednak istotnego znaczenia, bowiem obiektywnie przeciętna stopa życiowa systematycznie wzrasta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 112/14, niepubl.).

W tych warunkach stwierdzić należy, że wielkość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu funkcji jaką ma ono spełnić, nie jest w sytuacji powódki ekonomicznie odczuwalna i odpowiednia do uśrednionych warunków egzystencji mieszkańców Polski.

Zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl., z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98 niepubl., z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W sprawie niniejszej konieczna okazała się taka korekta, gdyż określone przez Sąd Okręgowy sumy zadośćuczynienia za śmierć brata jako rażąco niskie, nie może być uznane za odpowiednie. Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się zatem uzasadniony.

Uwzględniając całokształt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy oraz indywidualizując cechy dla niej specyficzne, Sąd Apelacyjny uznał za odpowiednie zadośćuczynienie należne powódce sumę 50.000 złotych i zasądzając z tego tytułu 32.500 zł uwzględnił 25 % przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, które nie było kwestionowane przez żadną ze stron oraz wypłacone już przez ubezpieczyciela świadczenie w wysokości 5.000 zł. Do powyższej kwoty należało doliczyć także niewielką kwotę odszkodowania w wysokości 1.056,26 zł, która również nie była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, co łącznie dało zasądzoną sumę 33.556,26 zł.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty była też zmiana orzeczenia Sądu Okręgowego o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji poprzez stosunkowe ich rozdzielenie na zasadzie art. 100 k.p.c. zd. 1 in fine k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy (56%- 44%). Zasądzona kwota stanowi bowiem 56% kwoty dochodzonej i wbrew odmiennemu przekonaniu powódki, jedynie taka część kosztów procesu powinna obciążać stronę pozwaną. Zasądzenie natomiast od pozwanego całości kosztów procesu, jak tego oczekiwała powódka, pozostawałoby w sprzeczności z wyrażoną w przywołanym przepisie zasadą wzajemnego rozliczania kosztów procesu w sytuacji częściowego tylko uwzględnienia powództwa i nie znajdowałoby jednocześnie oparcia w zasadach słuszności. Tym bardziej, że powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, sama określiła wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia, stąd też powinna być świadoma wiążących się z tą decyzją skutków procesowych. Na tej więc podstawie Sąd Apelacyjny, mając na względzie, że łączne koszty powódki poniesione w pierwszej instancji wyniosły 4.962,80 zł, zaś pozwanego 3.920,45 zł, po przemnożeniu wymienionych kwot przez odpowiedni przelicznik

procentowy i ustaleniu różnicy uzyskanych iloczynów, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.054,17 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania pierwszo-instancyjnego (punkt 1 c wyroku). Jednocześnie w oparciu o wynik postępowania na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 2005 r. O kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U z 2014 r., poz. 1025) nakazał ściągnąć od powódki kwotę 197,67 zł zaś od pozwanego kwotę 251,58 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych(punkt 1 b wyroku).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 (punkt a, b i c) sentencji swojego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany w całości przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym i dlatego powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składała się opłata sądowa od apelacji w kwocie 938 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 złotych, określone w stawce przewidzianej w § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

(...)